

Utrata wszystkiego dla uzyskania Chrystusa

*„Owszem, wszystko poczytam sobie za szkodę dla zacho-
cenia znajomości Chrystusa Jezusa, Pana
mojego, abym Chrystusa zyskał” – Filip. 3:8.*

Właśnie poświęceni chrześcijanie zdaje się niedosko-
nale pojmują prostą naukę Nowego Testamentu doty-
czącą członkostwa w Ciele Chrystusowym. Niektórzy
przypuszczają, że można je zdobyć na pewnej zasadzie
protekcji i wierzą, że mogą stać się wybranymi. Inni
myślą, że apostoł używa mowy obrazowej w skrajnym
stylu i w niewyraźny sposób mają nadzieję, że należą
do prawdziwego Kościoła i osiągną cokolwiek otrzymają
inni, mając powodzenie w denominacji, której wszyscy
zwycięzcy osiągną swe zdobycze. Niewątpliwie błędy
ciemnych wieków pochłaniane w dzieciństwie są przy-
czyną w większym lub mniejszym stopniu za te fantazje
i za nasze ogólne zaniedbanie właściwego studiowania
Pisma Świętego. Wydaje się trudnym dla ludu Bożego
uświadomić sobie, że mądrość z góry jest najszlachet-
niejszą wiedzą i najlepszą instrukcją i że potrzebuje ona
inteligentnego i systematycznego studiowania podob-
nie jak ziemskie nauki. Lecz dzięki Bogu jesteśmy w pro-
cesie uczenia się, będąc w pozbawionej sekciarstwa
klasie, która powstaje na całym świecie.

PRZEMIANA NIE JEST POZYSKANIEM CHRYSTUSA

To, co jest powszechnie określane przemianą, nie jest
tym, co św. Paweł wyraża w naszym tekście jako
„zyskanie Chrystusa”. Słowo przemiana oznacza „od-
wrócenie”. Zawiera ono myśl, że było czynione złe
postępowanie, że błędna droga została dostrzeżona i
że została dokonana przemiana we właściwym
kierunku. Złe postępowanie jest grzesznym życiem,
które przynosi szkodę i niesprawiedliwość dla innych.
Nigdy nie mieliśmy prawidłowego postępowania;
jeszcze do pewnego stopnia potrzebujemy przebacze-
nia, gdyż zostaliśmy zrodzeni w upadłych upodobani-
ach i odziedziczyliśmy skłonności do grzechu.

Odziedziczyliśmy te zdegradowane żądze i skłonności
od naszych prarodzców przez ogólne prawo dziedz-
iczności. Uświadomienie sobie, że grzech zawsze
przynosi smutek, jest wystarczającym powodem dla
zmiany postępowania. Dlatego odwrócenie jest jedynie
czynnością tego samego umysłu w porzuceniu rzeczy
uznanych za szkodliwe. Każda rozumna istota winna od-
wrócić się od grzechu do sprawiedliwości. Odwrócenie

może mieć związek z Chrystusem lub może mieć inne
motywy. Wielu odwróciło się bez rzeczywistej znajomości
Ewangelii Chrystusa. Poznali oni jedynie, że szli w
złym kierunku i odwrócili się, aby postępować właści-
wie. Lecz możemy powiedzieć, że jedynie mocne
charaktery mogą sukcesywnie dążyć do prawidłowego
życia, ale mocne charaktery należą do rzadkości. Czy
charakter jest mocny czy słaby, wielka pomoc z
pewnością będzie udzielana dla tych, którzy podczas
swego odwrócenia mają znajomość Chrystusa, a także
uznanie dla Jego dzieła i nauki.

Nic innego nie daje takiego męstwa jak nadzieja dana
nam przez Ewangelię i uświadomienie sobie, że istnieje
przyszłe życie zapewnione przez Chrystusa dla całej
ludzkości i że nasze postępowanie w obecnym życiu
ma wiele do czynienia z chłostami czy też karaniem
potrzebnym teraz lub w przyszłym życiu – niezbędnym
dla przygotowania nas do Boskiej łaski i wiecznego ży-
cia.

CO OZNACZA ZYSKANIE CHRYSTUSA

Ktoś może zreformować swe życie, mieć znajomość
Jezusa i przyszłego życia zapewnionego przez Jego
śmierć i faktu, że „cokolwiek człowiek sieje, to też żąć
będzie”, a jednak z całym tym odwróceniem, wiarą i re-
formą życia może nie być w znaczeniu biblijnym chrześ-
cijaninem w ogóle. Nie chcemy przez to kogokolwiek
zniechęcać do czynienia kroków reformacyjnych już
podjętych. Chcielibyśmy raczej do tego zachęcać.

Jak już zostało stwierdzone, reforma i sprawiedliwe ży-
cie są zalecane dla wszystkich inteligentnych umysłów
jako prawe, korzystne i pożyteczne dla samej jednostki,
jak również dla świata ludzkości. Rozpatrujemy chrześ-
cijaństwo z biblijnego punktu widzenia, które zapewnia
nas, że jeżeli człowiek jest chrześcijaninem, jest on
Nowym Stworzeniem, „*stare rzeczy przeminęły, a
wszystkie stały się nowymi*”. Aby zrozumieć nasz tekst,
musimy najpierw przyjąć generalną zasadę Ewangelii –
Boski plan miłości dla uwolnienia ludzkości od grzechu i
śmierci. Plan ten najpierw został podany Abrahamowi,
że Bóg chce ostatecznie błogosławić wszystkie narody
ziemi i że błogosławieństwo przyjdzie przez jego po-
tomstwo.

*„W tobie i w nasieniu twoim błogosławione będą
wszystkie narody ziemi” – Gal. 3:8,16,23.*



Później Bóg objawił, że nasienie Abrahamowe będzie stanowić szczególną klasę Królestwa, która będzie panować nad wszystkimi narodami dla ich podźwignięcia. Gdy Izrael przez uchybienie w wykonywaniu Zakonu okazał się niegodnym stać się narodem świętym, użytym do Boskiej służby, Bóg objawił, że pośle szczególnego Posłannika Przymierza, że przez Niego jako Proroka, Kapłana i Króla zostanie utwierdzony naród święty, a później będzie mu dana chwała, cześć i panowanie nad światem.

Podczas swej pierwszej obecności nasz Pan Jezus rozpoczął dzieło wybierania tej klasy Królestwa. Przede wszystkim On położył szeroki fundament przez swą śmierć za grzechy całego świata. Następnie spomiędzy odkupionych rozpoczął wybierać członków swego Królestwa. Było to dziełem całego Wieku Ewangelii.

Wkrótce dzieło wybierania zostanie zakończone. Niedługo zostanie zdecydowane, kto będzie należał do klasy Królestwa. Boska decyzja będzie objawiona przez fakt, że zwycięzcy otrzymają dział w pierwszym, czyli głównym zmartwychwstaniu, aby być kapłanami Bożymi i Chrystusowymi i panować z Nim na ziemi (Obj. 20:6).

„NASIENIE ABRAHAMOWE I DZIEDZICE”

Wszyscy, którzy będą z tej klasy Królestwa, staną się członkami przepowiedzianego nasienia Abrahama. Jezus stał się pnem Abrahamowym przez swe cudowne urodzenie, a potem położył swe życie w ofierze, został wzbudzony z martwych przez chwałę Ojcowską już nie jako człowiek, lecz Nowe Stworzenie Boskiej natury. Stał się więc nasieniem Abrahama na duchowym poziomie. Jego Kościół, powołany, aby stał się klasą Królestwa, również będzie na tym samym duchowym poziomie.

Nie zaprzeczamy faktu, że Abraham ma również ziemskie nasienie, do którego należą pewne ziemskie obietnice. Jedynie wykazujemy, że Pismo Św. jasno uczy, iż ziemskie nasienie nie może mieć udziału w dziele błogosławienia innych, dopóki pierwsze niebieskie nasienie, duchowe nasienie Abrahama nie zostanie udoskonalone w pierwszym zmartwychwstaniu. Bóg pokazał te dwa nasienia w oświadczeniu do Abrahama: „*Rozmnożę nasienie twoje jako gwiazdy niebieskie (duchowe – kościół) i jako piasek, który jest na brzegu morskim (ziemskie)*” –1 Mojż. 22:17. Św. Paweł mówi nam, że to nasienie Abrahama – Jezus i Jego członkowie, spłodzeni z ducha, stanowią cały Kościół. Używając ludzkiego ciała jako ilustracji, mówi on o pomazanym Jezusie jako Głowie i o każdym, kto jest w Kościele jako o członku Ciała Chrystusowego. Tak więc czytamy:

„A jeśliście Chrystusowi, tedyście nasieniem

Abrahamowym, a według obietnicy dziedzicami” – Gal. 3:16,29.

Tak więc widzimy, że ap. Paweł pragnął osiągnąć członkostwo w Ciele Chrystusowym, czyli w Kościele. Apostoł oczywiście był członkiem Kościoła od czasu otrzymania spłodzenia z ducha świętego. Lecz są dwa ciała Chrystusa, jeśli można tak się wyrazić: Jedno jest ciałem w okresie próby obecnego czasu, inne aktualne ciało przyszłości. Wszyscy zupełnie poświęceni wierzący są członkami próbowanego Kościoła lub Ciała Chrystusowego od chwili otrzymania spłodzenia z ducha świętego. Odtąd bojują dobry bój wiary, biegną w zwycięskim biegu, aby mogli osiągnąć chwalebny stan, do którego Bóg ich zaprosił.

BIBLIJNE WYBRANIE JEST ODMIENNE

Znamy wiele zarzutów wobec doktryny o wybraniu. Wiemy, jak byliśmy jej przeciwni, dopóki nie zrozumieliśmy, jak różni się nauka biblijna o wybraniu od tej, którą głosił brat Kalwin. W biblijnym wybraniu Bóg nominuje, a każdy nominowany osobiście albo czyni swe powołanie i wybranie pewnym albo zaniedbuje czynienia tego. Odpowiedzialność spoczywa na każdym obdarzonym znajomością Boskiej Prawdy, której znajomość stanowi powołanie. Co więcej, biblijne wybranie nie czyni żadnej szkody niewybranym. Wręcz przeciwnie: wybranie klasy Królestwa na zasadzie rozwoju charakteru, posłuszeństwa Bogu i samoofiary sprawuje ważny cel, kwalifikując tych wybranych do wielkiego dzieła, do którego zostali powołani. Wybrane nasienie Abrahamowe jest powołane w celu błogosławienia wszystkich narodów ziemi.

W świetle tego poglądu o wybraniu jak rozsądne są biblijne wyjaśnienia! Dostrzegamy, jak próby, trudności i ofiary, którym Kościół jest poddany, są rzeczywiście potrzebne dla naszego ćwiczenia i rozwoju w podobieństwie charakteru naszego Pana i w jaki sposób są one przygotowaniem do uczestnictwa z Nim, w Jego przyszłym dziele.

Znajomość Boskiego planu jest bardzo cenna dla wszystkich, którzy starają się biec w zawodzie. Gdybyśmy nie znali celu naszych prób i trudności, jak moglibyśmy nauczyć się ich znoszenia w cierpliwości! Lecz gdy wiemy, że Bóg daje nam lekcje przygotowując nas do swej służby w Chrystusowym Królestwie, jak to zmienia aspekt całej sprawy! Jak oświadcza ap. Paweł, możemy osiągnąć nawet taki stan, aby radować się w cierpieniach wiedząc, że one sprawują cierpliwość, cierpliwość doświadczenie, a doświadczenie nadzieję, ponieważ miłość Boża rozlana jest w naszych sercach i dlatego że uświadamiamy sobie, iż rozwój owoców i łask ducha świętego jest przygotowaniem, jak to mówi ap. Piotr: „Tak bowiem będzie wam dane wejście do



wiecznego królestwa naszego Pana i Zbawiciela”.

CO Z TYMI, KTÓRZY UPADAJĄ?

Pismo Święte jasno ukazuje nam, że dwie klasy uchybią osiągnięcia nagrody, nawet będąc spłodzone z ducha świętego. Jedną z nich Pismo Święte przyrównuje do święń, które wracają się do walania w błocie, utraciwszy ducha Pańskiego, ducha Prawdy, zaniechawszy w ogóle swoje poświęcenie (2 Piotra 2:22). Tacy umrą śmiercią wtórą. Czy liczba ich jest duża czy mała, nie naszą rzeczą jest sądzić. Możemy rozsądnie przypuszczać, że takich niewiernych charakterów nie będzie zbyt wiele.

Następnie przychodzi inna klasa, która jak mówi Pismo Św., uchybi otrzymania nagrody Królestwa. Chociaż obecnie są członkami Ciała Chrystusowego, nie znajdują się oni pomiędzy „więcej niż zwycięzcami”, którzy będą członkami Ciała poza zasłoną. Są oni przedstawieni jako „wielka kompania”. Jak wielka jest ich liczba w porównaniu do członków, którzy zyskają Chrystusa, Pismo Św. nie mówi. Dlatego możemy bezpiecznie pow-

strzymać się od wydawania opinii w tej sprawie.

Pismo Św. mówi nam, że podczas gdy oni miłują Prawdę, oceniają swoje przymierze ofiary, jednakże uchybiają dokończyć ofiary, na którą się kiedyś zgodzili, a ich przeszkodą jest brak dostatecznej miłości dla Pana i Jego sprawy. Brak gorliwości prowadzi ich do powstrzymywania się od ofiarowania, chociaż nie powracają dobrowolnie do grzechu, jak to czyni poprzednia klasa. Oni schraniają się przez bojaźń śmierci, jak to pisze apostoł: *„Którzy dla bojaźni śmierci, po wszystkim czas żywota podlegli byli niewoli”*, powstrzymując się od kroczenia śladami Jezusa i apostołów, aby czynić swe wybranie pewnym.

**Z książki: „Harvest Gleanings”, str. 666-668.
Tłum. z ang. A.Z.**

C.T. Russell
R-
„Straż”